

KŁUKA

GAZETA WYDAWANA PRZEZ TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW RYDUŁTÓW OD 1994 ROKU

Nr 330 ISSN 1426-9271 miesięcznik 1 Lipiec 2013 2 zł (w tym 8% VAT)

Rydułtowy i gminy powiatu wodzisławskiego oraz rybnickiego



**„Witej wiosno roztomila” -
impreza zorganizowana przez TMR
współfinansowana
przez Starostwo Powiatowe**



**Występ Przedszkolaków
z Przedszkola Nr 1 na „Rafie”**



VI Turniej Tańca Towarzyskiego



**Redaktor wydania:
Henryk Machnik**

**Festyn Parafialny
na Farskich Błoniach**

**25 lat Publicznego
Przedszkola nr 4
im. Jana Brzechwy**



CENTRUM TECHNIKI GRZEWCZEJ

ul. Pszowska 428 B (za zajazdem Gracja)
tel. 32 455 70 98 www.fhumonter.pl

MONTER
F.H.U

Czynne: pn-pt 7.30-17.00, sb 7.00-13.00

- * kotły na węgiel, eko groszek, pelet oraz gaz ziemny,
- * kolektory słoneczne z dofinansowaniem,
- * kominki na pelet,
- * pelet, brykiet,

Wykonując kompleksową instalację wodno - kanalizacyjną ., c.o. oraz solarną klimatyzacja Gree GRATIS!



Dofinansowanie na kolektory słoneczne do 6 tys. zł,
Dodatkowy rabat po okazaniu dyskietki górnika

NAJWIĘKSZY WYBÓR KOTŁÓW W OKOLICY

Restauracja Orłowiecka chata

Świeża garmażerka, catering,
tanie obiady, imprezy okolicznościowe
w Orłowieckiej Chacie
na osiedlu Orłowiec



Zapraszamy

oś. Orłowiec 27a
44-280 Rydułtowy
tel 32 442 06 60 tel. kom. 501 201 636

*Złote, Szmaragdowe,
Diamentowe i Żelazne Gody*



Jubilaci 50, 55, 60 i 65 - lat
25.06.2013r.

55 lat po ślubie

1. Durczok Jerzy i Anna
2. Leśnik Erwin i Adelajda
3. Miś Konrad i Dorota
4. Strzelczak Ignacy i Zyta
5. Szarek Józef i Maria
6. Kowoll Irena i Eryk

*Złote, Szmaragdowe,
Diamentowe i Żelazne Gody*



55, 60 i 65 - lecia Małżeństwa
25.06.2013r.

50 lat po ślubie

1. Brzezinka Alfred i Eryka
2. Czerny Franciszek i Urszula
3. Czyż Jan i Anna
4. Gaszka Jerzy i Irena
5. Kilberg Werner i Gertruda
6. Krause Jerzy i Elżbieta
7. Mura Alojzy i Halina
8. Paszenda Erwin i Krystyna
9. Paszko Jan i Hildegarda
10. Prochasek Eryk i Weronika
11. Roesler Józef i Hilda
12. Różański Henryk i Helena
13. Ryszka Paweł i Elżbieta

*Złote, Szmaragdowe,
Diamentowe i Żelazne Gody*



Jubilaci 50, 55, 60 i 65 - lecia Małżeństwa
25.06.2013r.

14. Tomański Jan i Helena
15. Weiner Paweł i Halina
16. Wita Norbert i Stefania
17. Zajac Józef i Anna

60 lat po ślubie

1. Syrnik Henryk i Anna
2. Wawrzynczyk Eryk i Teresa

65 lat po ślubie

1. Lamża Józef i Marta

Warto wiedzieć i pamiętać.

O tym, o czym chcę pisać na pewno już wspominałam pisząc o różnych miejscach i ulicach Rydułtów. Ale nie skupię się na tym, wspomnę o czymś, czego nie napisałam, uszło mojej uwadze. Otóż Rydułtowy, niczym wielka metropolia też ma swoje dzielnice. Ale to ma chyba każde miasto i wieś. Dzięki temu można bliżej określić położenie interesującego nas miejsca czy punktu. Nie wszystkie na pewno pamiętam i umiem umiejscowić. Kiedyś nazwy te częściej funkcjonowały w języku potocznym. Dziś słyszy się je rzadziej. A więc, te co pamiętam. Największą dzielnicą zawsze były Radoszowy. Główny – na styku z Biertułtami. Bunszowiec – za starą apteką Geislera w stronę Główny. Karlik – osiedle i przylegające domy na Bema i Strzelców Bytomskich w stronę Machnikowca. Radlik

– Orłowiec. Anarampa – zabudowania nad torami obok poczty i dworca, Pieńki w stronę Czernicy, Lukasyna w stronę Raciborza za młynem, Skąła – za Liceum Ogólnokształcącym, Cegielnia lub Herzerowiec – na końcu ul. Biertuł-



towskiej, dziś 26 – Marca. Nowsiok – tereny wokół Parku Hvidovre, Leowald – tereny w pobliżu kopalni, nad hałdą. Mańczykowiec – okolica dawnego szynku u styku Orłowca z Raciborską. Kowalskowiec – tuż przed Radoszowami okolice Szkoły Podstawowej i restauracji, Piece – okolice od Raciborskiej w stronę Gaszowic. Na tunelu – okolice skrzyżowania na Raciborskiej obok dzisiejszej Biblioteki Miejskiej, Machnikowiec – tereny obok stawu Machnik. Łidszacht – dzisiejszy plac targowy i przylegające tereny z domami. Tam był kiedyś szyb kopalniany „Sudschacht” – szyb południowy. Ja pamiętam już tylko ruiny. Czy to był szyb wentylacyjny czy wydobywczy tego nie wiem. Eprajch – u wylotu tunelu w stronę Raciborza. Tam jeszcze są jakieś zabudowy po szybie pokopalnianym. Z nazwą Helzerowiec też się spotkałam ale nie wiem gdzie to jest. Myślę, że tego typu nazw i określeń było więcej ale trudno dziś pamiętać – poszły w zapomnienie, a szkoda. Jak już wspomniałam, chcę pisać o czymś innym. Na pewno przy okazji różnych opisów coś na ten temat już pisałam. Chodzi mi o utrwalenie pewnych nazwisk ludzi, którzy swoją pracą i działalnością wpisali się na trwałe do historii Rydułtów i przysłużyli się rozwojowi miasta. Wiadomo, że klasa średnia jest motorem rozwoju miast. Oni już odeszli w przeszłość do historii i często ślad po nich zaginął, choć zasłużyli sobie na pamięć. Mam na myśli zakłady rzemieślnicze i przetwórstwo, bo oni prócz pieniędzy płaconych dla miasta, dawali pracę miejscowej ludności. Część z nich to byli miejscowi ludzie. Część to przybysze z innych terenów Śląska lub Niemiec. Słyszałam, że wielu było z Żor. Na naszych oczach znika symbol jednego z największych potentatów Rydułtów. Był nim Franz Gliwicki. W ruinę popada też posesja Pawła Gliwickiego na dole, tuż przed Anarampą, przed pocztą. Skąd przybyli nie wiem. Byli braćmi. Obaj mieli zakłady masarskie z tą różnicą, że zakład Franza rozwinął się na wielką skalę. Rozmach Franza widać było na zapleczu budynku. Istniał już przed wojną i w czasie okupacji. Było to coś w rodzaju małej fabryki. Znane i popularne były jego

wyroby. Szczególnie szynki i winerki (cieńkie parówki w puszkach). Wytwarzał duży asortyment. Eksportował produkty na zachód Europy a nawet do Ameryki, szczególnie dużo produkował i eksportował w czasie okupacji. W tym czasie też zakład bardzo się rozbudował. Od ulicy był duży sklep a w podwórzu ubojnia i zakład przetwórczy. Bydło na ubój dowożono furmankami od okolicznych gospodarzy i hodowców. Te z innych regionów transportowano koleją i dowożono furmankami. Pamiętam Franza Gliwickiego (dość gruby z sumiastymi włosami) jak po Rydułtówach i okolicy jeździł jednokonną bryczką. Charakterystyczny ubiór – bawarska kurtka i kapelusz – zdaje mi się, że z piórkiem. Dobrze reprezentował swoją firmę. Po okolicy roznosiły się piski i ryki zwierząt. Miłe to nie było. Gliwicki miał jednego syna też Franza, który po wojnie już nie wznowił działalności. O ile dobrze pamiętam, to majątek skonfiskowała władza ludowa. Syn pracował w zakładach mięsnych w Katowicach. Po wojnie sklep i firmę uruchomiła i zagospodarowała na długie lata spółdzielnia „Społem”. Zakład też pracował na dużą skalę, zaopatrywał inne sklepy masarskie w Rydułtówach w mięso i przetwory. Mimo tego ciągle mówiło się „u Gliwieckiego „. A nie w spółdzielni. Renoma i magia nazwiska trwa zresztą do dzisiaj. Na naszych oczach znika Gliwickie. Podobno ma tu być „Aldi”. Myślę, że wtedy nazwisko wyjdzie z użycia. U Pawła była ubojnia i przetwórstwo. Po wojnie jakiś czas był zakład prywatny. Po Gliwickim przejął to Kowol. Wtedy obok określenia „u Gliwickiego na dole” pojawiło się określenie „u Kowola”. Jak długo Kowol prowadził masarnię i sklep – nie pamiętam. Parę lat. Potem zakład i sklep przejęła spółdzielnia spożywców „Społem”. U Pawła była też restauracja. Po wojnie prowadził ją Kobryń. Potem też jakiś czas prowadziła ją spółdzielnia. Na piętrach mieszkali lokatorzy. Przez długi czas mieszkał tam długoletni prezes spółdzielni. Dziś jeszcze wśród starszego pokolenia słychać określenie „u Gliwickiego na dole”.

Horacy

c.d.n

Felgi

aluminiowe, stalowe

Wulkanizacja

wymiana tłumików

PIASKOWANIE

spawanie

PROSTOWANIE malowanie

Najnowsza technologia

ul. Boh. Warszawy 47, 44-280 Rydułtowy
tel/fax (0-32) 4579646, 508 176 960

O śmieciach ciąg dalszy

W dniu 6 czerwca 2013 r. została podpisana ze spółką „Naprzód” umowa na świadczenie usług w zakresie odbierania i zagospodarowania odpadów komunalnych z terenu Miasta Rydułtowy. Zgodnie z założeniami umowy harmonogram odbioru odpadów komunalnych obejmujący II półrocze roku 2013r. zostanie dostarczony na teren Państwa posesji. W harmonogramie będą uwzględnione okresowe zbiórki następujących grup odpadów: zużytych baterii i akumulatorów, zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego, mebli i innych odpadów wielkogabarytowych, zużytych opon, odpadów budowlanych i rozbiórkowych oraz odpadów zielonych. Przedsiębiorca wyposaży właścicieli nieruchomości w zabudowie jednorodzinnej w worki do prowadzenia selektywnej zbiórki odpadów. Zaplanowano tzw. pakiet startowy worków w liczbie 30 szt., w tym 12 szt. worków w kolorze żółtym z przeznaczeniem na zbiórkę tworzyw sztucznych, metali i opakowań wielomateriałowych, 8 worków w kolorze zielonym (z przeznaczeniem na zbiórkę szkła bezbarwnego i kolorowego), 8 worków w kolorze brązowym (na zbiórkę odpadów zielonych) oraz 2 worki niebieskie (przeznaczone na zbiórkę papieru). Po wykorzystaniu pakietu worków możliwe będzie pobranie kolejnych worków bezpośrednio w siedzibie spółki „Naprzód” przy ul. Raciborskiej 144 b w punkcie obsługi klienta. Punkt czynny będzie w poniedziałki i środy od 1100 do 1900, we wtorki i czwartki od 700 do 1600 oraz w piątki od 700 do 1500. Rzeczą niezwykle ważną jest, iż właściciel nieruchomości jest zobowiązany do wyposażenia nieruchomości w pojemnik/ki na odpady zmieszane. To oznacza, że pojemnik ten trzeba albo zakupić albo wydzierżawić od przedsiębiorcy. Przypominam, że kwestię dzierżawy pojemnika należy uregulować z firmą „Naprzód” stosowną umową cywilno-prawną. Przedsiębiorca umożliwi Państwu skorzystanie z usługi mycia i dezynfekcji pojemników według potrzeb, przy czym usługa ta będzie odpłatna. Gmina będzie sprawować nadzór nad gospodarowaniem odpadami komunalnymi. W celu sprawniejszej kontroli systemu, każdy właściciel zostanie wyposażony w identyfikatory, które jest zobowiązany umieścić na workach i pojemnikach. Pojemnik na odpady zmieszane należy okleić z boku w jak najwyższym miejscu. Identyfikator na worku powinien być naklejony dopiero po jego wypełnieniu (na możliwie płaskiej powierzchni), w sposób umożliwiający jego zeskanowanie. Pracownik przedsiębiorcy będzie dokonywał odczytu, dane będą rejestrowane, a na ich podstawie właściciel nieruchomości otrzyma kolejny worek i identyfikator. Każdy pojemnik do zbierania odpadów komunalnych i worek należy okleić identyfikatorem, gdyż pracownik spółki może odmówić odbioru odpadów z terenu nieruchomości w przypadku braku identyfikatora na pojemniku lub worku. Ponadto pracownik odmówi odbioru odpadów z posesji również w przypadku, gdy uszkodzenie mechaniczne uniemożliwi jego odczytanie. Pojemniki i worki należy dodatkowo oznakować informacją o numerze posesji. Odpady gromadzone na posesji w workach i pojemnikach (selektywnie zbierane - papier, szkło, tworzywa sztuczne, metal, opakowania wielomateriałowe, odpady zielone oraz odpady zmieszane) będą odbierane bezpośrednio z terenu nieruchomości. Odbiór odpadów odbywał się będzie w godzinach od 6⁰⁰ do 19⁰⁰. Pojemnik/ki i worki należy wystawić najpóźniej do godz. 6⁰⁰ w dniu odbioru. Właściciel nieruchomości jest zobowiązany do udostępnienia pojemników i

worków pracownikowi przedsiębiorcy. Przypominam, że odpady zielone mogą być również przekazywane w okresie od 1 marca do 31 października do miejsc okresowej zbiórki odpadów zlokalizowanych na terenie miasta lub kompostowane we własnym zakresie na terenie swoich nieruchomości, w sposób nie powodujący uciążliwości dla otoczenia. Zbiórka odpadów zielonych odbywać się będzie w każdy poniedziałek miesiąca od 10⁰⁰ do 18⁰⁰ na terenie OSP Radoszowy oraz byłego basenu przy ul. Gen. J. Bema. Odpady typu przeterminowane leki i chemikalia, zużyte baterie i akumulatory, zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny będzie można przekazać do punktu selektywnego zbierania odpadów komunalnych, który mieści się przy ul. Raciborskiej 150 (Zakład Gospodarki Komunalnej). Punkt czynny będzie od poniedziałku do piątku w godzinach od 7⁰⁰ do 15⁰⁰. Przeterminowane leki będzie można oddać do niżej wymienionych aptek.

Wykaz aptek, w których odbywać się będzie zbiórka przeterminowanych leków na terenie Miasta Rydułtowy

L p.	Nazwa	Adres apteki	Telefon kontaktowy
1	Apteka „VIVAX IV” Halina Zięba	ul. Kazimierza Przerwy-Tetmajera 150	45 77 599
2	Apteka „Pod Jaskółką” Jaskuła Sp. J.	ul. Plebiscytowa 48	45 78 286
3	Apteka „Szczeń Boże” Mura-Spandel Sp. J.	ul. Gen. Józefa Bema 8	45 783 40
4	Apteka „Orłowiec” Alicja Kontny	os. Orłowiec 20 A	45 77 084
5	Apteka „NA BEMA” Monika Galbierz	ul. Gen. Józefa Bema 52	41 81 017
6	Apteka „GEMINI” Gemini Kontny Sp. J.	ul. Strzelców Bytomskich 11	45 75 568
7	Apteka Św.Kamila	ul. Ofiar Terroru 3	45 78 639
8	Apteka „LYKOS”	ul. Raciborska 144 F	45 76 097

Przedsiębiorca będzie powiadamiał Miasto o każdym przypadku niedopełnienia obowiązku zbierania odpadów w sposób selektywny, zgodnie z przyjętym regulaminem utrzymania czystości i porządku, w przypadku, gdy właściciel w deklaracji zobowiązał się do selektywnej zbiórki odpadów. Zebrane zmieszane odpady komunalne trafiać będą do regionalnej instalacji do przetwarzania odpadów komunalnych, która zlokalizowana jest w Knurowie. Odpady selektywnie zebrane przekazywane będą przez przedsiębiorcę podmiotowi, który prowadzi odzysk i unieszkodliwianie odpadów.

**Burmistrz Miasta Rydułtowy
Kornelia Newy**

SPRAWOZDANIE Z PRAC BURMISTRZA I URZĘDU za okres od 22 maja do 19 czerwca 2013 roku

1. UTWORZENIE TERENU USŁUG REKREACYJNYCH PRZY UL. OFIAR TERRORU – PARK SENSORYCZNY

Ze względu na niekorzystne warunki atmosferyczne (ostra i długa zima i późniejsze intensywne opady deszczu), uniemożliwiające prawidłową realizację robót, podpisano aneks z wykonawcą, przesuwający termin zakończenia robót na dzień 16 sierpnia.

Zakończono prace ogólnobudowlane i instalacyjne w budynku byłej rybaczówki. Przeniesiono z Placu Ludwika Konarzewskiego Juniora na teren parku „Pomnik Walk i Zwycięstwa lat 1919, 1920, 1921, 1939-1945”. Posadzono drzewa, ustawiono plantery żelbetowe, wykonano część ścieżek parku.

2. PRZEBUDOWA WĘZŁA KOMUNIKACYJNEGO DW NR 935 - UL. RACIBORSKA

W dniu 10 czerwca dokonano odbioru robót. W dniu 14 czerwca odebrano oznakowanie poziome grubowarstwowe.

W wyniku realizacji zadania powstało skrzyżowanie składające się z:

- dróg o nawierzchni bitumicznej,
- chodników z kostki brukowej betonowej,
- ścieżki rowerowej z kostki brukowej czerwonej,
- dwóch przystanków autobusowych,
- przejścia dla pieszych,
- 120 mb kanalizacji deszczowej z rur o średnicy 200 mm,
- dwóch przyłączy energetycznych do zasilania sygnalizacji świetlnych,
- kamer do videodetekcji dla całej sygnalizacji,
- masztów sygnalizacji ulicznej wraz sygnalizatorami oraz masztów sygnalizacji dla pieszych wraz z sygnalizatorami.

3. MODERNIZACJA ULICY ŻELAZNEJ

14 maja zostało wydane zaświadczenie Starosty Wodzisławskiego o braku sprzeciwu do zgłoszenia robót budowlanych dla przebudowy ulicy Żelaznej.

Trwa procedura uzyskania pozwolenia na budowę rozdziału kanalizacji sanitarnej i deszczowej w rejonie budynku nr 57.

Termin wykonania: 30 czerwca.

Wartość umowy na prace projektowe: 15 950,00 zł.

4. MODERNIZACJA ULICY RADOSZOWSKIEJ

Trwają prace projektowe.

Termin opracowania dokumentacji projektowej upływa 16 sierpnia.

Wartość umowy: 180 810,00 zł.

5. ŚCIEŻKA POWSTAŃ ŚLĄSKICH

Rozpoczęto roboty przygotowawcze, t.j. wytyczono obiekt w terenie oraz wykonano drogę technologiczną do prowadzenia dostaw materiałów. Zlecono wykonanie prefabrykowanych pomników z betonu architektonicznego.

Wartość robót budowlanych: 148 000,00 zł

Przewidywany termin realizacji inwestycji – lipiec.

6. BUDOWA DROGI BOCZNEJ ULICY PIETRZKOWICKIEJ

10 czerwca złożono wniosek o wydanie pozwolenia na budowę.

Wartość umowy: 7 872,00 zł.

Termin opracowania dokumentacji projektowej : 15 sierpień.

7. PRZEBUDOWA BOISK PRZY ZESPOLE SZKÓŁ NA UL. RACIBORSKIEJ

W dniu 21 maja przekazano wykonawcy teren budowy w zakresie objętym zgłoszeniem robót budowlanych. Ogrodzono teren budowy, wytyczono obiekty w terenie oraz wycięto kolidujące z inwestycją rośliny. Przeprowadzono roboty rozbiórkowe nawierzchni asfaltowych w miejscu, gdzie budowane będzie boisko wielofunkcyjne. Trwają prace rozbiórkowe.

W dniu 4 czerwca przekazano teren budowy dla zakresu objętego pozwoleniem na budowę.

Termin realizacji zamówienia (projekt + wykonawstwo): 31 sierpień.

Wartość umowy: 817 950,00 zł.

8. MODERNIZACJA DROGI NA OSIEDLU ORŁOWIEC - RÓWNOLEGŁEJ DO ULICY OBYWATELSKIEJ

W dniu 24 maja otwarto oferty w przetargu na wybór wykonawcy robót. Wpłynęły 3 oferty. Rozpiętość cen: od 330 982,77 zł do 383 426,79 zł. Najkorzystniejszą ofertę złożył Robert Białduga prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe TRNSKOM Robert Białduga z miejscowości Ujazd. Z przedsiębiorcą tym w dniu 12 czerwca została zawarta umowa.

Wartość umowy: 330 982,77 zł

Termin realizacji robót: 31 sierpnia.

9. MODERNIZACJA INSTALACJI HYDRANTOWEJ W BUDYNKU SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 3

W wyniku przeprowadzonego postępowania na wyłonienie wykonawcy robót budowlanych, dotyczących rozbudowy instalacji hydrantowej wraz ze stacją podnoszenia ciśnienia wody oraz zasilaniem przedmiotowej stacji do dnia 6 czerwca wpłynęły 4 oferty w przedziale cenowym od 49 475,96 zł do 63 345,00 zł. Trwają prace komisji.

Kawa po grecku i inne przygody Skalniaków! cz. II

Początkowo nie cieszyłam się z wyjazdu do Grecji, ale zaraz po odnowieniu znajomości z partnerami sytuacja się zmieniła. Rodzina, która mnie gościła była bardzo przyjazna i miła. Efrosini – dziewczyna, u której mieszkalam miała starszą siostrę, młodszego brata oraz rodziców, którzy bardzo ciepło i serdecznie mnie przywitani. Już przy pierwszym wspólnym posiłku, rozmowa była luźna i zabawna. Zdziwiłam się, kiedy Efrosini opowiadała o swojej siostrze, która codziennie o 6:30 wstawała, aby się uczyć, później szła do szkoły i kiedy wracała o godzinie 14-14:30 już na 15:00 był z nią umówiony nauczyciel biologii, chemii czy matematyki. Wszystko to za sprawą systemu edukacji. Uczniowie trzecich klas muszą chodzić do drugiej - prywatnej szkoły, jeśli tylko chcą osiągnąć dobre wyniki na egzaminach końcowych i dostać się na studia. Kolejną, równie zadziwiającą rzeczą była kultura podczas jedzenia posiłków. U nas, wiadomo - posługiwanie się sztućcami, a tam zupełnie na odwrót. Często mlaskali, a kiedy nalewali sobie soku pili do dna wydając przy tym różne dźwięki. Smaczne były greckie potrawy: klopsiki, ryż, mnóstwo sałatek. W sumie zauważyłam że Grecy do wszystkiego podawali sałatki z sosem winegret, czasem były też tzatziki. Niektóre dania, np. klopsy mięsne były bardzo podobne do naszych tradycyjnych. Grecki fast food, gyros smakował prawie jak nasz kebab, tyle, że zamiast sałatek były w nim frytki-pycha! Grecka szkoła wygląda nieco inaczej niż nasza. Pierwszą zaskakującą rzeczą jest obojętność nauczycieli wobec podopiecznych. Jakieś 100m od budynku szkolnego, ciągle na terenie szkoły, uczniowie urządzili sobie palarnię pod drzewkami oliwnymi. Dookoła leżało pełno niedopałków i innych śmieci. Dodam, że większość z nich nie miała ukończonych 18 lat. Dominującą grupą palących nastolatków były dziewczyny. Razem z pozostałymi znajomymi mieliśmy okazję uczestniczyć w lekcji biologii. Może byłaby interesująca, gdyby chociaż prowadzili ją w języku angielskim, ale niestety wszyscy mówili po grecku i trudno było cokolwiek zrozumieć. Zauważyłam, że uczniowie nie mają szacunku do nauczyciela, inaczej niż u nas w Polsce. Nie wstają, kiedy ktoś obcy wchodzi do klasy, ciągle szum na lekcji i brak organizacji również były nieprzyjemne. Z opowieści ojca rodziny, która mnie gościła, dowiedziałam się, że takie zachowanie jest u nich normą. Zdziwił się, kiedy opowiedziałam mu o warunkach panujących u nas, o kulturze uczniów i szacunku dla nauczycieli. Grecy zachowują się tak, jakby zawsze mieli na wszystko czas. Jedna z nauczycielek zażartowała nawet, że europejskie pięć minut to pięć minut na zegarze, ale greckie pięć minut to w rzeczywistości pół godziny. Nie obchodzi ich czy się spóźniają, czy są na czas. Dlatego zawsze na wycieczkach projektowych mieliśmy godzinę, czasem nawet dwie opóźnienia. Dostaliśmy plan, ale zgadzały się w nim tylko rzeczy, które mieliśmy robić lub zobaczyć, ale godziny były zupełnie poprzestawiane. Najbardziej zaskakującą rzeczą według mnie były ruchy rasistowskie swego rodzaju „stowarzyszenia”, działało ono nawet w szkole. Nie lubili wszystkich obcokrajowców – twierdzili, że oni zabierają im pracę. Na szczęście reszta społeczeństwa była bardzo przyjaźnie nastawiona. W szczególności urzędnicy, którzy jak tylko się dowiedzieli, że

„Comenius” przyjechał, to od razu zapewniali darmowe atrakcje. Ciekawe również były wycieczki projektowe. Myślę, że najbardziej interesujący był grobowiec Aleksandra Wielkiego, jego żony i syna Filipa, przykryty wielkim wzgórzem. Przedostatni dzień spędziliśmy na pracy nad projektem. Najbardziej spodobała mi się praca Włochów, gdyż ciekawie przedstawili swoje zadania, grali na gitarze, śpiewali, przedstawiali różne scenki na temat przysłówia. W ogóle zauważyłam, że inne kraje mają takie same przysłówia jak my, np. Grecy przedstawili znane nam również „Gdy kota nie ma, myszy harcują”. Uważam, że wyjazd był niezwykle udany. Poznałam bardzo ciekawych ludzi, odmienne kultury oraz zwiedziłam miejsca, które na długo pozostaną w mojej pamięci.

Karolina Jezusek



Pobyty w Grecji uważam za „w stu procentach” udany. Mogliśmy poznać kulturę innych krajów i poznać interesujących ludzi. Gdy przybyliśmy do Verii (około godziny 9 rano) wszystkie kawiarnie były pełne ludzi. W końcu ktoś nam powiedział, że powodem tego zjawiska jest bezrobocie. Wszyscy Ci ludzie nie mieli pracy. Byliśmy bardzo zaskoczeni, że osiągnęło to aż tak dużą skalę. Olbrzymie psy chodziły po ulicach. Były bezdomne, a jednak nie wychudzone, czy dzikie. Ludzie dokarmiają je i żyją z nimi w symbiozie. Chodzą one grupami po ulicach i mają się bardzo dobrze. Jeśli chodzi o jedzenie to zachwyciła mnie potrawa pasticio. Jest ona zrobiona z makaronu, mięsa mielonego i sera, zapieczona w piekarniku. Będzie mi jej bardzo brakowało. Stosunek nauczyciel - uczeń wygląda zupełnie inaczej niż w Polsce. Uczniowie choć mają 16 lat palą przy nich papierosy i mają na to przyzwolenie. Wchodząc do pokoju nauczycielskiego nie muszą pukać. Ludzie są bardzo wyluzowani i nie przejmują się rzeczywistością. Wiele osób potrafi mówić po angielsku, więc nie było większych kłopotów z komunikacją. Wszyscy mnie bardzo miło przyjęli, bo podobnie do Polaków ludzie tutaj są bardzo gościnni. Wykorzystałam czas bardzo intensywnie, spałam często po 5 godzin dziennie, aby spędzić z naszymi greckimi przyjaciółmi jak najwięcej czasu. Rodzina podobnie jak w Polsce jest ze sobą bardzo blisko. Nie zominano o wspólnych posiłkach, przy których mogłam bliżej poznać jej członków. Na wycieczki projektowe zabierano nas w piękne miejsca. Przyroda jest w wielu miejscach nienaruszona przez człowieka, co na prawdę mnie wzruszyło. Zadania projektowe zostały przygotowane przez inne kraje bardzo ciekawie. Mogliśmy trochę powykręcać języki na łamańcach językowych. Przysłowia były bardzo podobne do naszych polskich. Było to niesamowite przeżycie poznać tylu wspaniałych ludzi i zobaczyć piękne miejsca. Chociaż podróż była bardzo wyczerpująca i długa - było warto.

Krzysztof Waltar

Wyjazd do Grecji w moim kalendarzu został zaznaczony i raził czerwonym kolorem zaraz od momentu, gdy dowiedziałem się, że takie wydarzenie ma mieć miejsce. Była to jedna z tych dat, których niecierpliwie wyczekujemy i do których odliczamy dni. Niewątpliwie wpływ na to mieli nasi greccy przyjaciele, którzy pozostawili po sobie wspaniałe wrażenie po grudniowej wizycie w Polsce. Mimo, iż wizyty w Polsce i Grecji dzieliły 4 miesiące, to po dotarciu do Verii, miasteczka, w którym się zatrzymaliśmy, zostaliśmy przywitani w rodzinnej atmosferze i dni rozłąki nie były odczuwalne ani trochę. Wraz z widokiem uśmiechniętych twarzy dziewczyn, które miały nas gościć minęło wszelkie zmęczenie po podróży. Przez rodziców zostałem powitany bardzo ciepło i chwilom spędzanym w ich domu zawsze towarzyszyła wspaniała atmosfera, która w dużym stopniu sprawiała, że czułem się jak u siebie. Jedną z ciekawszych sytuacji było rozkoszowanie się herbatą, którą im przywiozłem, bo przecież kto parzyłby gorący napój mając za oknem drzewo pomarańczowe i gorące słońce? Nie przypuszczałem, że napój może wywołać taką reakcję! Zaskakujące, że my Polacy skupiamy się na tych negatywnych stronach codzienności, a nie doceniamy drobniaków! To totalna odwrotność do greckiej mentalności, gdzie ludzie przez cały dzień potrafią zachwalać szklankę wody. Język angielski nie sprawiał tam nikomu żadnego problemu,

co ułatwiło nam kontakt. Dni mijały bardzo szybko: muzea, obiekty sakralne, znaleziska archeologów to namiastka tego, co zdołaliśmy zobaczyć. W szkole mieliśmy możliwość nauki greckiego, zadania projektowe pozwoliły nam na poznanie innych kultur czy zwyczajów państw, które uczestniczyły w projekcie. Wieczorami mimo, iż nie mieliśmy obowiązku spędzania ich w grupie, umawialiśmy się razem w danym miejscu, czy to w restauracji - gdzie serwowali świetne greckie jedzenie - czy to w dyskotecce, a nawet mieszkaniach poszczególnych Greków! Postanowiliśmy, że będziemy cieszyć się swoim towarzystwem na tyle, na ile to możliwe i że będziemy trzymać się razem. Ciekawym zjawiskiem był wieczny natłok ludzi w mieście. Puby, restauracje, kafejki przepełnione były ludźmi od godzin popołudniowych, a nawet rannych do późnego wieczora, przez co miasteczko było pełne ruchu i życia. Psiaki biegające po ulicach były maskotkami, które nigdy nie były głodne czy niezadowolone, za to akceptowane i lubiane przez mieszkańców. Na zakończenie chciałbym serdecznie podziękować wszystkim zaangażowanym w ten projekt! Uważam, że takie wyjazdy wzbogacają nas w doświadczenia i wspomnienia, do których z pewnością będziemy wracali z uśmiechem na twarzy. Dla mnie, jako że to mój ostatni rok w Liceum na Skalnej przygoda z Comeniusem niestety się kończy, ale wyjazd do Grecji zostanie w pamięci na zawsze. Widać jak różne doświadczenia przywozimy z greckiej wyprawy, odmienne spostrzeżenia i obserwacje. Nie wszystko jest lepsze niż w Polsce, a już na pewno sporo na każdym kroku odmienności, czy to w zachowaniach, wyborach określonych wartości i postaw. I taki jest właśnie cel Comeniusa. Nasza „żółta łódź podwodna” wyruszy wkrótce nad Morze Czarne, do tureckiego miasta Zonguldak. Co nas tam czeka – nowe przyjaźnie, doświadczenia, niespodzianki...

**Piotr Skowronek, Mirosława Dyka-Płonka,
Monika Brych i uczniowie Skalnej**

Serdeczne podziękowania:

**Burmistrzowi Miasta Rydułtowy-Korneli Newy,
Radzie Miasta,
oraz Towarzystwu Miłośników Rydułtów
za wyróżnienie "Złote Grabie**

Składa Krystian Burda

Wspomnienie o kolarzu z Czernickiego LZSu

Józefie Jochemie

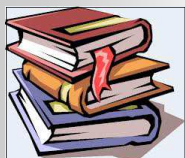
Rowerowy zawrót głowy trwa. Ludzie pedałują co sił w nogach i przerzutkach. Po ulicach, ścieżkach, drózkach jeżdżą górale, składaki, komunijne bmx i wszelkiej maści i marki rowerowe cudenka. W lokalnym biznesie znaczne miejsce zajmują rowerowi magicy, którym robota pali się w rękach – naprawiają i podrasują każdego dwukołowca. Taka jazda z rowerami w naszej lokalnej społeczności to nie jest wynalazek współczesnych czasów. Rydułtowy, Radoszowy, Czernica, zwłaszcza Czernica już w latach lat 50 tych odkryła dobroczynne skutki rowerowej aktywności. Nie tylko zresztą rowerowej. W 1951 roku w Czernicy powstał Ludowy Zespół Sportowy, którego celem była kontynuacja przedwojennej tradycji z 1920 roku, kiedy to powstała drużyna piłki palantowej. Po wojnie powrócono do sportowych tradycji. Znaleźli się odpowiedni ludzie, którzy pokierowali działalnością zespołu otwierając kolejne sekcje – tenisa stołowego i szachową. Po kilku latach rozszerzono profil LZS-u i otwarto kolejną sekcję – kolarstwo. Motywująca była tu ogromna popularność jazdy na rowerach, która przejawiała się m.in. organizacją przy różnych okazjach „dzikich” wyścigów kolarskich. Początki działalności sekcji nie były łatwe. Jednak ani brak odpowiedniego zaplecza i sprzętu, ani też jazda na zwykłych damkach zamiast prawdziwych rowerów wyścigowych nie przeszkodziły chłopakom w uprawianiu kolarstwa. Dobrym duchem, trenerem i opiekunem młodych kolarzy był Karol Łukoszek, znany nie tylko na swoim terenie pasjonat i animator sportu. Stworzył on podopiecznym dobrą atmosferę i warunki do trenowania, we własnym mieszkaniu zorganizował świetlicę i magazyn sprzętowy, organizował obozy kolarskie, wspierał i motywował. Najśłynniejszym zawodnikiem Łukoszka był Józef Gawliczek, zwycięzca Tour de Pologne z 1966 roku, uczestnik Wyścigu Pokoju oraz trzykrotny Górski Mistrz Polski. W pierwszej dziesiątce zawodników, którzy tworzyli sekcję kolarską w LZS Czernica znalazł się też Józef Jochem, szesnastoletni wówczas pasjonat dwóch kółek, który na swój pierwszy rower musiał się nieźle napracować. Wkrótce okazało się, że była to bardzo trafiona inwestycja. Józef Jochem urodził się w 1941 roku w rodzinie robotniczej. Ukończył szkołę górniczą, w międzyczasie poświęcając każdą wolną chwilę treningom kolarskim. Szybko trafił do elity czernickiego klubu. Talentem i wolą walki wykazał się już w pierwszym roku działalności klubu. Razem z kolegami z drużyny zdobył I miejsce na zawodach w Częstochowie w karcie B a w wyścigach indywidualnych w Będzinie na dystansie 50 km zajął 3 miejsce. Dzięki tym sukcesom został zakwalifikowany do karty A. W 1959 roku kolarze wiejscy z Czernicy z impetem otworzyli kolejny rowerowy sezon. Na zawodach w Katowicach, przy bardzo silnej, utytułowanej konkurencji Jochem zajął 8 miejsce. Pozostali koledzy znaleźli się w pierwszej piętnastce najlepszych. Dalsze sukcesy to pierwsze miejsce w Łaziskach na dystansie 95 km, wysokie pozycje na mistrzostwach Polski w Łodzi, na zawodach w Zawierciu i Częstochowie i wiele innych, które w efekcie doprowadziły do powołania Józefa Jochemy i kolegi z zespołu S. Biskupa do reprezentacyjnego zespołu „Zielonych” w karcie A. W barwach „Zielonych” startowali najlepsi kolarze wiejscy z całego

kraju. Chłopcy z LZS Czernica, będąc w składzie reprezentacji, przyczynili się do osiągnięcia przez drużynę mistrzostwa Polski! Dwa pierwsze lata kariery Jochemy i kolegów w LZS to ciężka praca na treningach, przesiadka ze zwykłych „damek” na prawdziwe kolarzówki i ogromne pokłady ambicji, które zaowocowały tak dobrymi wynikami w zawodach. Lata 60-te to ciąg dalszy treningów, wyjazdów na zawody – często za granicę, zwycięstw i bicia własnych rekordów. Józef Jochem – teraz już pracownik kopalni, ciągle z takim samym zapałem poświęca czas i energię na kolarstwo. W prasie sportowej czytamy często: „Jochem znów w czołówce”, „Kolarze Czernicy nadal w natarciu”, „Wspaniały finisz Józefa Jochemy”. „Jochem pierwszy na mecie w Warnie”. Pojawiają się kolejne medale, z których najważniejsze to tryumf w Dziesiątym Jubileuszowym Wyścigu Kolarskim po Ziemi Gliwickiej” w 1964 roku, zwycięstwa w poszczególnych etapach wyścigów międzynarodowych – w IX Międzynarodowym Wyścigu Przyjaźni Polski i Czechosłowacji w Gliwicach, w wyścigu dookoła Bułgarii, w wyścigach w Austrii czy ZSRR. Ogromnym sukcesem i wyróżnieniem dla Jochemy i kolegów z zespołu było zakwalifikowanie się do narodowej kadry szosowej. Treningi ze świetnymi instruktorami w specjalistycznym Ośrodku Sportowym „Start” w Wiśle dla młodych chłopaków z wiejskiego klubu w Czernicy stało się niezwykle sportowym doświadczeniem. Podkreślali nieosiągalne w rodzimym klubie warunki, urozmaicone treningi, pełnowartościową dietę. Jochem dla „Trybuny Ludu” powiedział: „, Czy można mówić o solidnym treningu, gdy np. tak jak ja, kończy się pracę o drugiej, i to pracę w kopalni, na dole? Zwłaszcza o tej porze roku, kiedy wcześniej robi się ciemno.” Wprawdzie Józef Jochem nie dostał się do tej najlepszej „szóstki”, która wystartować miała w kolejnym Wyścigu Pokoju (wykluczyły go względy zdrowotne), ale fakt, że był jednym z 34 najlepszych kolarzy naszego kraju już stanowi nie lada wyczyn. Indywidualnym osiągnięciem Jochemy było bez wątpienia zdobycie popularnego w latach 60-tych na Śląsku Kryterium Asów – w 1966 roku w Rybniku a w 1968 w Katowicach. W 1966 roku zwycięstwo było tym większe, że zdobyte wśród silnej międzynarodowej konkurencji. Sukcesów, tych indywidualnych i drużynowych, które były udziałem Józefa Jochemy – kolarza, było mnóstwo. Nie sposób wymienić wszystkie mniejsze i większe starty i zwycięstwa, których dowody skrupulatnie gromadzone przez lata w postaci pucharów, medali, wycinków prasowych i zdjęć przechowuje żona Józefa - Maria Pani Maria chętnie służy informacją na temat swojego męża. Z wielkim sentymentem i uznaniem dla jego zapału i talentu opowiada o sportowej karierze męża. To co zasługuje na szczególny szacunek, to zaangażowanie i pasja, z jaką uprawiał ukochane kolarstwo. Mimo trudnych okoliczności, braku środków, ciężkiej fizycznej pracy zawodowej nie rezygnował i dopóki mógł – pedałował do mety co sił w nogach. Józef Jochem zmarł tragicznie w wieku 62 lat.



Katarzyna Konofał

*W związku z inwentaryzacją księgozbioru (skontrum)
Biblioteka Publiczna Miasta Rydułtowy
im. H. M. Góreckiego będzie nieczynna
od 1 do 27 lipca 2013.*



*W tym czasie zapraszamy do Mediateki
na zakręcie ul. Podleśna 6c*

Z życia miasta i sąsiadów

Pszów

Przemytnik był poszukiwany w całej Europie. Policja złapała go w Pszowie

Był poszukiwany przez policję kilku europejskich krajów, miał na swoim koncie przemyt 40 kilogramów amfetaminy. Dzięki współpracy funkcjonariuszy z KGP i KWP w Katowicach został zatrzymany w Pszowie. 49-letni Jan M. trafił z powrotem do Szwecji i tam stanie przed sądem. Na przełomie maja i czerwca do policjantów z Wydziału Poszukiwań i Identyfikacji Osób BSK KGP zwrócili się o pomoc koledzy ze Szwecji. Od 2010 roku prowadzili sprawę poszukiwawczą za 49-letnim Janem M., obywatelem Holandii, który był szukany w związku z przemytem 40 kilogramów amfetaminy. Po tym wydarzeniu ślad po nim zaginął. Z informacji przekazanych polskim policjantom wynikało, że 49-latek ukrywał się w kilku krajach europejskich, w Hiszpanii, Norwegii, Szwajcarii i Holandii. Za każdym razem, gdy został namierzony przez policję zdołał uciec. Teraz pojawiło się prawdopodobieństwo, że mężczyzna mógł schronić się w Polsce. Policjanci bardzo dokładnie zaczęli badać każdy wątek sprawy. W końcu namierzili poszukiwanego na jednej z ulic Pszowa. Na samym początku Jan M. twierdził, że to pomyłka, że wcale nie jest tą osobą za którą go uważają policjanci. Podawał się za swojego brata. Po dokładnym sprawdzeniu potwierdzili jego tożsamość. Oprócz tego, po jego przesłuchaniu okazało się, że miał on przy sobie 10 porcji środków odurzających. Teraz 49-letni Jan M. czeka na decyzję sądu aby wrócić do Szwecji i tam stanąć przed wymiarem sprawiedliwości.

Rydułtowy

Dwa razy zatrzęsa się ziemia

Do dwóch silnych wstrząsów doszło w nocy z 6 na 7 czerwca w KWK Rydułtowy-Anna. Odczuli je m.in. mieszkańcy południowych dzielnic Rybnika. Sejsmograf w Raciborzu odnotował, że pierwszy wstrząs wystąpił o godzinie 00.40 i miał siłę 2,1. Drugi odnotowano pół godziny później. Jego siła wyniosła 3,2 w skali Richtera. Zbigniew Madej, rzecznik prasowy Kompanii Węglowej powiedział, że do wstrząsu wysokoenergetycz-

nego doszło w rejonie ściany KWK Rydułtowy-Anna na głębokości 1100 metrów. Nie odnotowano szkód w infrastrukturze zakładu, nie ucierpiał też żaden pracownik. Od rana zgłaszali się mieszkańcy, których posesje ucierpiały z powodu wstrząsu.

Wodzisław Śląski

M. Kieca i Rada Miasta bezpieczni.

Referendum przeprowadzone 9 czerwca oficjalnie uznano za nieważne. Zbyt mało mieszkańców uczestniczyło w niedzielnym referendum, by móc uznać je za ważne. Aby odsunąć Mieczysława Kieczę od władzy do urn musiałyby pójść co najmniej 7.763 mieszkańców. Przeciwno Radzie Miasta zaś musiałyby zagłosować 10.700 mieszkańców. Tymczasem w głosowaniu decydującym o losie radnych, frekwencja wyniosła 14,92 procent. W głosowaniu mogło wziąć udział 39872 osoby. Ostatecznie do urn poszło 5867 wodzisławian, z czego 79 głosów było nieważnych. Do odwołania Rady Miasta zabrakło 4833 głosów. 5437 osób opowiedziało się za odwołaniem Rady Miasta, zaś 351 głosujących wyraziło dla niej swoje poparcie. Zaś w referendum za odwołaniem prezydenta Wodzisławia uczestniczyło 5879 osób. Oddano 5810 głosów ważnych. 5423 głosujących opowiedziało się za odwołaniem prezydenta. Tu frekwencja wyniosła 14,95 procent. Do odwołania prezydenta zabrakło 2340 głosów.

Wodzisław Śląski

Nie będzie Rodzinnego Parku Rozrywki. Wykonawca zszedł z budowy

Firma SATBUD z Żywca to dotychczasowy wykonawca Rodzinnego Parku Rozrywki. Firma została wyłoniona w drodze procedury przetargowej. Podpisana w kwietniu 2012 r. umowa dotyczyła formuły "zaprojektuj i wybuduj". Wraz z wiosną ruszyły prace budowlane. W tym samym czasie do urzędu wpłynęły informacje o problemach finansowych wykonawcy, a właściwie jednej z firm występujących w konsorcjum. Z uwagi na niezadowalający postęp prac Urząd Miasta wezwał firmę SATBUD do przyspieszenia robót budowlanych. W odpowiedzi właściciel firmy poinformował o braku płynności finansowej oraz zwrócił się z wnioskiem o przesunięcie terminu realizacji zadania. Dotychczasowa umowa zakłada zakończenie robót z dniem 30 października 2013 roku. Z uwagi na zbyt mały zakres prac Urząd Miasta nie zgodził się na przesunięcie terminu zakończenia umowy. Firma SATBUD złożyła oświadczenie o odstąpieniu od umowy na budowę parku. Nie czekając na rozstrzygnięcie sprawy kierownik Biura Funduszy Europejskich zwrócił się już z ustnym zapytaniem do Urzędu Marszałkowskiego o możliwość przesunięcia terminu zakończenia robót.

Rodzinnie w Rydułtowach

Byliśmy jeść tydzień stare ciasta – jo wom to godom! – taki komentarz usłyszałem na placu kościelnym, kiedy w ogłoszeniach duszpasterskich zapowiedziano Festyn Parafialny na Farskich Błoniach i omyłkowo podano mylną datę przynoszenia ciast na konkurs. Gdyby zapytać organizatorów kolejnego już festynu rodzinnego w Rydułtowach czego obawiali się najbardziej, to byłaby to pogoda. Tegoroczna wiosna w ogóle nas nie rozpieszczała, wiele weekendów było mokrych i zimnych. To jedyne zmartwienie organizatorów, bowiem znakomita frekwencja i dobra zabawa towarzyszą festynom parafialnym od wielu już lat. Tegoroczne spotkanie poświęcone jest rodzinie!



Tej śląskiej naszej i rodzinie w ogóle! Parafia p.w. św. Jerzego w Rydułtowach stara się zawsze promować tradycyjne wartości śląskie, wśród których rodzinność,

wielopokoleniowość przekazywanie sobie zwyczajów i obyczajów są bardzo cenne. Jest jeszcze jeden aspekt wspólnego, festynowego świętowania przy wacie cukrowej, dmuchanych zjeżdżalniach i kucykach wożących dzieci – mianowicie to, że festyn parafialny jest z założenia bezalkoholowy! To bardzo ważne, bo pokazuje jak rodzinnie miło spędzać czas nie sięgając po jakiegokolwiek dopalacza. Dla naszych podopiecznych – mówi Małgorzata Skowronek – z Rodziny bł. Edmunda Bojanowskiego – to szczególnie istotne. Zajmujemy się dziećmi z rodzin, które z różnych względów takiej pomocy potrzebują, a wszyscy wiemy, że częstym towarzyszem biedy i bezradności jest alkohol”. Tegorocznemu festynowi towarzyszą jak zwykle konkursy. W tym roku postawiliśmy na konkurs plastyczno-fotograficzny „Moja Rodzina” – napłynęło mnóstwo, bo ponad 80 prac, stąd widać jaka to ważna sprawa nie tylko dla dzieci! Przyznano 29 równorzędnych nagród i 52 upominki. Drugim konkursem przeznaczonym dla dorosłych jest rozgrywka kulinarna „Rodzinne wypieki”. Ślązaczki są doskonałymi kucharkami – zatem dlaczego nie pokazać swoich umiejętności publicznie. Konkurs wzbudził spore emocje! Mniej sprawne w wypiekach panie próbowały nawet bojkotu, jednak większość zaraz po ogłoszeniach parafialnych (z małym błędem) ruszyła do boju! – wszak ciasto jest chlubą każdej prawdziwej gospodyni. Pierwsza blacha, fantastycznie przystrojona pojawiła się w dniu festynu już przed 9.00 rano. W jury w skład którego wchodziła między innymi pani Burmistrz Kornelia Newy, pani Niesporek właścicielka jednej z najlepszych w mieście restauracji oraz wytrawny znawca tematu ks. proboszcz Konrad Opitek, który niejednokrotnie publicznie chwalił się swoimi umiejętnościami kulinarnymi – miało niezły orzech do schrupania – degustując 26 wypieków! Zwycięzczyniami okazali się – Iwona Garbos, ks. Jacek Michalski – jak wyznał – pierwsze ciasto w życiu!, oraz Katarzyna Czekala – chemiczka z LO na Skalnej.

Jak podkreśliła w imieniu profesjonalnego jury Renata Niesporek – doceniono, lekkość, puszystość i owocowe nuty – w sam raz na lato! A trzeba dodać, że oprócz części degustacyjnej reszta wspaniałych wypieków przeznaczona została na cele charytatywne. Festyn to również doskonała okazja do przeglądu twórczości dzieci i młodzieży. Babcie i dziadko-



wie, mamusie i tatusiowie, podjadając smażone kielbaski czy grochówkę przygotowaną przez rydułtowskich harcerzy ze szczerpu „Błękitne Niebo” – niezawodnych współorganizatorów festynu, którzy rozbili obóz na farskich błoniach – mogli podziwiać występy przedszkolaków z Ochronki Bł. Edmunda Bojanowskiego, występy uczniów szkoły Podstawowej nr 1 im. Karola Miarki, Szkoły Muzycznej im. Pawła Świętego w Rydułtowach, członków zespołu Turbulencja z Gimnazjum nr 1 oraz Skalniaków, czyli uczniów Liceum Ogólnokształcącego im. Noblistów Polskich od niedawna „najfajniejszej szkoły powiatu wodzisławskiego”, którzy pokazali damsko-męskie reperkusje w śląskim „anturażu”. Po występach młodzieży przyszła kolej na coś dla dorosłych. Tym razem na festynie bawił nas rydułtowski zespół „Bebiki”, „Kwaśnica



Bavarian Show” oraz Orkiestra Kopalni Rydułtowy-Anna, która koncertowała już na całym świecie, ostatnio w Chinach z towarzyszącą jej grupą taneczną „Sukces” – pełną wdzięku młodości i migotliwych strojów. Miłą niespodzianką było „dresiarzski tercet” – trzech panów wokalistów w składzie ks. Konrad Opitek, ks. Jacek Michalski i spędzający w naszej parafii wakacji ks. Szymon Karnówka. Znana wszystkim piosenka „Tam nad Wisłą...” ośpiewana została z ogromnym entuzjazmem przez całą publiczność, a występ zakończył się gromkimi brawami! Konferansjerkę festynową poprowadziło z niemałym zapałem wodzirejskim dwóch Skalniaków – Miłosz Bugła i Grzegorz Kózka oraz szefowa Edmundów – Małgorzata Skowronek! Wszystkich, którzy nie mogli być na parafialnym festynie mówimy – żałujcie. Dla pocieszenia możecie jeszcze odwiedzić wystawę prac plastyczno-fotograficznych „Moja Rodzina” – naprawdę warto!

Piotr Skowronek

PORADY PRAWNE

Ochrona pracownika na urlopie wychowawczym –cz. I

Zgodnie z przepisami prawa pracy urlop wychowawczy udzielany pracownikowi jest w celu osobistego opiekowania się dzieckiem w czasie pierwszych lat jego życia, aż do ukończenia przez dziecko 4 roku życia. Na urlop wychowawczy może zdecydować się zarówno rodzic jak i opiekun dziecka, bez względu na płeć. Zasadą jest, że prawo do urlopu wychowawczego nabywa pracownik, który był zatrudniony co najmniej 6 miesięcy, bez względu na przerwy w stażu pracy, rodzaj stosunku pracy, czy sposób w jaki stosunek pracy ustał. Pracodawca, który chce zwolnić z pracy pracownika będącego na urlopie wychowawczym musi liczyć się z pewnymi trudnościami, ponieważ pracownik idąc na urlop wychowawczy jest w szczególności sposobem chroniony przed rozwiązaniem stosunku pracy. W czasie przebywania na urlopie wychowawczym, a także podczas pracy w zmniejszonym wymiarze czasu pracy połączonym z opieką nad dzieckiem jako pracownicy jesteśmy chronieni przed zwolnieniem. Ochrona ta jednak nie przysługuje gdy np. nastąpi ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych. Prawo do urlopu wychowawczego posiada pracownik zatrudniony co najmniej 6 miesięcy, przy czym do okresu tego wlicza się poprzednie okresy zatrudnienia. Urlop wychowawczy może być udzielony maksymalnie na okres 3 lat, nie dłużej jednak niż do ukończenia przez dziecko 4 lat życia. W okresie korzystania z tego urlopu pracownikowi przysługuje ochrona przed rozwiązaniem albo wypowiedzeniem umowy o pracę (art. 186¹ § 1 k.p.). Ochrona wskazana w wyżej wymienionym przepisie nie jest jednak bezwzględna. Ochrona trwałości stosunku pracy pracownika korzystającego z urlopu wychowawczego polega na zakazie wypowiedzenia oraz rozwiązania umowy o pracę przez pracodawcę w okresie od dnia złożenia przez pracownika wniosku o udzielenie urlopu wychowawczego do dnia zakończenia tego urlopu. Rozwiązanie przez pracodawcę umowy o pracę w okresie ochronnym jest dopuszczalne w razie ogłoszenia upadłości lub likwidacji pracodawcy, a także gdy zachodzą przyczyny uzasadniające rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika. Upadłość lub likwidacja pracodawcy nie zawsze będzie przesłanką do tzw. zwolnień grupowych albo indywidualnych w trybie ustawy o zwolnieniach grupowych. O możliwości rozwiązania umowy o pracę z pracownikiem przebywającym na urlopie wychowawczym z powodów wskazanych w tej ustawie orzekł Sąd Najwyższy. Uznał on, że przepisy art. 10 ust. 1 i 2 ustawy o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników mogą stanowić podstawę rozwiązania stosunku pracy z pracownikiem w okresie urlopu wychowawczego także w sytuacjach, gdy nie zachodzą przesłanki wskazane w art. 186¹ § 1 zd. 2 k.p. (uchwała SN z 15 lutego 2006 r., II PZP 13/05).

www.swiadomy-obywatel.pl**ŚWIADOMY
OBYWATEL**BIURA BEZPŁATNYCH
PORAD PRAWNYCH
I OBYWATELSKICH

Projekt „ŚWIADOMY OBYWATEL”

realizowany w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki,
Poddziałanie 5.4.2 „Rozwój dialogu obywatelskiego”**tel. 32 414 00 66****Biura Bezpłatnych Porad Prawnych
i Obywatelskich świadczą usługi:**

- prawo pracy (ochrona praw pracowniczych, ochrona stosunku pracy)
- prawo rodzinne (m.in. separacja, rozwód, alimenty)
- prawo cywilne (umowy cywilnoprawne, sprawy spadkowe itp.)
- ubezpieczenia społeczne (prawo do emerytury, renty)
- przepisy dotyczące pomocy społecznej oraz świadczeń społecznych
- prawo administracyjne

Godziny Porad Prawnika

Poniedziałek: 11:00 – 17:00

Wtorek: 13:30 – 17:30

Środa: 08:30 – 15:30

Piątek: 08:30 – 14:30

**Ze względu na ograniczony
wymiar godzinowy, wskazane
jest wcześniejsze telefoniczne
ustalenie terminu spotkania z
prawnikiem.****Godziny urzędowania
Biura w Rydułtowach**

Poniedziałek: 9:30 – 17:30

Wtorek: 9:30 – 17:30

Środa: 8:30 – 16:30

Czwartek: 8:30 – 16:30

Piątek: 8:30 – 16:30

www.swiadomy-obywatel.pl
biuro@swiadomy-obywatel.pl

Z biur mogą korzystać mieszkańcy powiatu wodzisławskiego oraz rybnickiego i raciborskiego. Mieszkańcy pow. Wodzisławskiego mogą także korzystać z Biura w PCPR w Wodzisławiu, OPS w Gorzycach i UG w Mszanie.

Aktualności biblioteczne

NIEZALEŻNA OD POLITYKI, SZEROKOŚCIĄ GEOGRAFICZNĄ
NIEOGRANICZONA - MUZYKA

Biblioteka Publiczna Miasta Rydułtowy im. Henryka Mikołaja Góreckiego bierze udział w projekcie "Niezależna od polityki, szerokością geograficzną nieograniczona - muzyka". Projekt jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz z budżetu państwa RP „Przekraczamy granice”. Nasza księżnica projekt realizuje przy



udziale chóru "Lira" z Rydułtów i "Zaolzie" z Orłowej. 8 czerwca w ramach realizowanego projektu spotkaliśmy się na II działaniu w rydułtowskiej księżnicy. Chóry "Lira" i „Zaolzie” spotkały się na warsztatach chóralskich i wykładzie prowadzonym przez prof. Tadeusza Piszka. Część warsztatową prowadziły dyrygentki panie Urszula Matuszek i Urszula Odstcilova. Rydułtowska biblioteka rozbrzmiewała pieśniami Henryka Mikołaja Góreckiego i Leosza Janaczka. Przygotowania do wrześniowej gali idą pełną parą. Do zobaczenia i usłyszenia we wrześniu.

**Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2
w Rydułtowach otrzyma nową
pracownię gastronomiczną**

Zarząd Powiatu Wodzisławskiego zdecydował o wyasygnowaniu ponad 200 tys. zł na utworzenie w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Rydułtowach nowoczesnej pracowni gastronomicznej wraz z zapleczem. Całość będzie rozmieszczona na powierzchni prawie 90m kw. W trakcie prac wymieniona zostanie instalacja elektryczna, wodnokanalizacyjna oraz stolarka drzwiowa. Podłoga i ściany zostaną wyłożone płytkami. W pomieszczeniu technicznym znajdują się szafki ubraniowe dla uczniów oraz szafy magazynowe na sprzęt gastronomiczny. Pracownia zostanie wyposażona w 6 nowoczesnych stanowisk z piecami, stołami i zlewozmywakami. Ponadto zakupiona zostanie zmywarka i wyparzarka do naczyń oraz piec konwekcyjno - parowy. O ile sprawnie przebiegną procedury przetargowe całość inwestycji powinna zostać ukończona do końca sierpnia 2013r. tak, aby w nowym roku szkolnym młodzi kucharze z Rydułtów mogli kształcić się w nowoczesnych i bezpiecznych warunkach.

Wojciech Raczkowski

**Najserdeczniejsze życzenia
urodzinowe dla Solenizantów
urodzonych w lipcu:**

**Grażyna Niedziela
Elwira Jędrośka
Rita Ferenc
Edyta Paciulan
Eugenia Bluszcz
Danuta Krajczok
Adelajda Mejsel
Piotr Szombara
Józef Tomas
Jerzy Kawulok
Antoni Warło
Grzegorz Urbańczyk
Leon Tatura
Stefan Jordan**

*Składa Zarząd TMR – u
i Redakcja „Kłuka”*

**Towarzystwo Miłośników Rydułtów
zaprasza wszystkich mieszkańców
na naszą nową stronę internetową,
gdzie można znaleźć wiele
ciekawych informacji dotyczących
TMR –u oraz od maja dostępny
jest każdy numer „Kłuki”
z poprzedniego miesiąca**



www.tmrzydułtowy.pl

**Jest możliwość umieszczenia na niej
płatnej reklamy – tanio !**



Humor Humor Humor

Skąd się biorą awantury domowe...?...

Żona dała mi do zrozumienia, co chce dostać na rocznicę ślubu.

- Chcę coś błyszczącego, co leci od zera do setki w ciągu 3 sekund.

Wobec tego kupiłem jej wagę....

I wtedy zaczęła się awantura.

Gdy wróciłem wczoraj do domu, żona domagała się, żebym ją zabrał w jakieś drogie miejsce.

Wobec tego zabrałem ją na stację benzynową....

I wtedy zaczęła się awantura.

Gdy skończyłem 65 lat, poszedłem do ZUS, żeby złożyć podanie o emeryturę.

Niestety, zapomniałem wziąć z domu legitymację ubezpieczeniową, więc powiedziałem panience w okienku, że wrócę później.

Panienka na to: Proszę rozpiąć koszulę.

Gdy to zrobiłem, panienka powiedziała: - Te siwe włosy na pana piersi są dla mnie wystarczającym dowodem na to, że jest pan w wieku emerytalnym. Nie potrzebuje pan chodzić do domu po legitymację.

Gdy opowiedziałem o tym żonie, ona powiedziała: - Powinieneś być spuścić spodnie. Wtedy byś dostał też rentę inwalidzką....

I wtedy zaczęła się awantura.

Poszliśmy z żoną na spotkanie maturzystów z mojej szkoły, wiele lat po maturze. Zauważyłem pijaną kobietę, siedzącą samotnie przy sąsiednim stoliku.

Żona spytała:- Kto to jest?

Odpowiedziałem: - To moja była sympatia. Słyszałem, że gdy przerwaliśmy nasz romans, ona zaczęła pić i od tej pory nigdy nie była trzeźwa.

Żona na to: - Kto by pomyślał, że człowiek może coś świętować tak długo?

I wtedy zaczęła się awantura.

Żona mówi do mnie - Już się nie kochaliśmy ze dwa lata...

A ja do niej: - Chyba ty.

I wtedy zaczęła się awantura.

Mąż wpatruje się w świadectwo ślubu.

- Czego tam szukasz? - pyta żona.

- Terminu ważności!

I wtedy zaczęła się awantura.

Zespół Szkół w Rydułtowach i Instytut Nauk o Edukacji wprowadzają studentów Uniwersytetu Śląskiego w rzeczywistość szkolną

„Żadna lektura i inteligentne rozumowanie nie zastąpi bezpośredniego doświadczenia.”

/John Fowles/

A analizując rozumowanie J. Fowlesa, można stwierdzić, że doświadczenie jest niezwykle ważne. Nic bardziej, niż samo doświadczenie, nie jest w stanie pokazać nam – studentom – jak naprawdę wygląda praca nauczyciela. Dzięki kilku życzliwym osobom, udało się całej naszej grupie - Zintegrowanej Edukacji Wczesnoszkolnej i Terapii Pedagogicznej - w dniu 8 maja br. zawitać do Zespołu Szkół w Rydułtowach i zobaczyć, jak pracują nauczyciele, jakich używają metod kształcenia, form pracy oraz środków dydaktycznych. W szkole zostaliśmy przywitani przez dr Sylwię Jakubiec – naszą wykładowczynię z przedmiotu „Podstawy edukacji wczesnoszkolnej”, która jednocześnie pracuje w tej szkole jako nauczyciel klasy I, i zaprosiła nas na hospitację zajęć edukacyjnych w klasach młodszych. Zaplanowane mieliśmy dwie obserwacje w klasach drugich. Poinstruowani wcześniej przez dr Sylwię Jakubiec na co mamy zwrócić szczególną uwagę, weszliśmy na zajęcia prowadzone przez Panię: Joannę Skowron oraz Katarzynę Kuśkę. Na samym początku naszą uwagę zwróciła sala lekcyjna, która była dobrze wyposażona w przeróżne środki dydaktyczne, od tych zrobionych ręcznie, aż po tablicę interaktywną, rzutnik i komputery. Naszym zdaniem, zajęcia w obu klasach przeprowadzone były wyjątkowo dobrze, dzieci były zainteresowane, ani przez chwilę nie wykazywały znudzenia oraz aktywnie brały udział w zajęciach. Mnogość, lecz nie przesyt, środków dydaktycznych i zabaw, sprawiała, że nawet my, studenci, byliśmy zaangażowani w to wszystko, co działo się podczas zajęć. Ciekawym doświadczeniem było wspólne branie udziału w zabawach integracyjnych, które miały na celu zapoznanie nas z dziećmi, co sprawiło, że zupełnie znikł dystans, który czuliśmy na początku. Nie był to jednak koniec niespodzianek. Mieliśmy również możliwość porozmawiania ze szkolnym psychologiem – Panią Elżbietą Pytką-Reck, która udzieliła nam kilku wartościowych rad oraz przeprowadziła z nami warsztaty dotyczące analizy „Testów Dojrzałości Szkolnej”. Mogliśmy sami wykonać taki test i zobaczyć, jakich zagadnień dotyczy. Nasza obecność w szkole, nie byłaby możliwa także bez zgody Pani dyrektor Joanny Gapińskiej, która z wielką radością przyjęła nas w szkole. Myślę, że każdy z nas zapamięta ten wyjazd, ponieważ dostaliśmy wielką lekcję pedagogii. Mogliśmy się nauczyć, jak umiejętnie podchodzić do dzieci, w jaki sposób do nich mówić oraz co robić, aby ich uwaga ciągle skierowana była na temat realizowany danego dnia. Składamy serdeczne podziękowania wszystkim osobom, które przyczyniły się do naszego wyjazdu, bowiem każda chwila spędzona w szkole, na pewno przyczyni się kiedyś do tego, że dzięki doświadczeniu będziemy dobrze wykonywać swoją przyszłą pracę.

**Studenci I roku
ZEWiTP**

Uniwersytet Śląski, Cieszyń

FESTYN RODZINNY W SZKOLE PODSTAWOWEJ NR 3 W RYDUŁTOWACH

W sobotę, 8 czerwca, w Szkole Podstawowej nr 3 im. Arki Bożka w Rydułtowach odbył się coroczny festyn rodzinny, którego liczne atrakcje i wspaniała atmosfera przyciągnęły ogromną liczbę gości. Swoją obecnością zaszczytili nas: Burmistrz Miasta Rydułtowy – p. Kornelia Newy, wiceburmistrz p. Henryk Hajduk, przewodniczący Rady Miasta p. Lucjan



Szwan oraz radni: p. Barbara Baron i p. Wojciech Koźlik, a także proboszcz parafii pw. św. Jacka w Rydułtowach – ks. Roman Dobosiewicz. Festyn otworzyła dyrektorka szkoły,

p. Joanna Rusok. Na początku mogliśmy oglądać występy taneczne i wokalne naszych uczniów, m. in. zespołu cheerleaderek. Następnie odbyło się rozdanie nagród w Ogólnopolskim Konkursie Plastycznym „Wiosna w naszym mieście”,

który zorganizowali nauczyciele z „trójki”. Program festynu uświetnił Paweł Porwoł, uczestnik programu *You can dance*, który wraz ze swoim zespołem zaprezentował nowatorskie



układy choreograficzne. Wspólną zabawę zapewniła również Grupa Artystyczna „Bebiki”, podczas występu której każdy znalazł coś dla siebie: w repertuarze grupy znajdują się utwory do tekstów Jana Brzechwy, utwory śpiewane gwarą śląską oraz wiele innych. Występom na scenie towarzyszyły liczne stoiska – z napojami, pysznymi ciastami, a także grillem i

grochówką. A wszystko to dzięki ogromnemu zaangażowaniu rodziców, nauczycieli i wspaniałych sponsorów. Wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia naszego festynu – **DZIĘKUJEMY!!!** Już dziś zapraszamy na kolejny festyn za rok!



**Mirosława Bywalec
Mariola Porwoł**

Uwaga Czytelnicy, Mieszkańcy Rydułtów !!!

Serdecznie zachęcamy młodzież, dorosłych w wieku produkcyjnym oraz emerytów do wstępowania w szeregi

Towarzystwa Miłośników Rydułtów.

Każdemu gwarantujemy przydział interesujących zadań co pozwala pokazać Wasze rozliczne talenty.

Członkostwo w Towarzystwie to nie tylko obowiązek (składki 20 zł i uczestnictwo w Walnym Zebraniu) ale też wiele ciekawych zajęć dające wyzwanie.

Zależy nam na tym by młodsze pokolenie stopniowo przejmowało odpowiedzialność za istnienie i działalność Towarzystwa.



**Za Zarząd
Prezes TMRu
Henryk Machnik**

Bezpiecznie Profesjonalnie Bez stresu

Marek Fibic
608 652 408

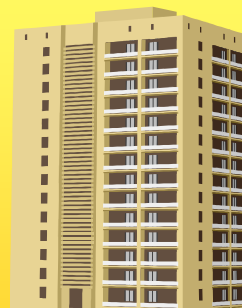


Wynajmę mieszkania

Do wynajęcia mieszkania

- 39 m²
- 66 m²

**Osiedle Orłowiec 27,28
Rydułtowy**



**Wszelkie informacje
można uzyskać
dzwoniąc pod numer telefonu**

tel. kom. 501 201 636

Zespół Czelodka

Zespół **Czelodka** to radosna, lubiąca śpiewać i razem się bawić, grupa dzieci ze Śląska, a dokładnie z Rydułtów, licząca obecnie pięcioro małych wokalistów, do których należą: **Kamil Kuna, Klaudiusz Przybylski, Kamil Samek, Adam Szymański** i nowa siedmioletnia członkini **Kinga Woźnica**. Skład jest nieco ruchomy, do zespołu należeli kiedyś również: **Aleksandra Szymańska, Agata Sternak, Dorota Wolny, Anna Kolbusz, Kacper Bienia i Agata Grzegorzycza**. Pomysł założenia zespołu zrodził się w marcu 2010r. z inicjatywy firmy wydawniczo-fonograficznej „BOX MUSIC” z Bytomia i polegał na tym, żeby śląskie dzieci śpiewały śląskie piosenki prezentowane w Liście Śląskich Szlagierów telewizji TVS. Początkowo zespół nosił więc nazwę SzlagroweBajtle. Od września 2010r. dzieci z zespołu **SzlagroweBajtle**, które nagrały teledysk emitowany w TVS przeszły do zespołu **Czelodka**, prowadzonego przez dr Sylwię Jakubiec. Akompaniuje im muzycznie uzdolniony uczeń **Adam Gawron**, który jest prawą ręką, a właściwie obiema rękami Sylwii Jakubiec, ponieważ to on odpowiedzialny jest za stronę instrumentalną. Obecnie skończył gimnazjum i uczęszcza do liceum ogólnokształcącego, ale nadal bierze udział w próbach, które mają formę zabawy a nie przymusu, zgodnie z zasadą, że śpiewamy dla przyjemności i jeśli jakiś występ się nie uda, będą następne bardziej szczęśliwe. Sukcesy zdobywane są przy okazji, a nie są celem samym w sobie. Sukcesy nie były możliwe bez pomocy wielu osób, m. in. **Dyrekcji Zespołu Szkół w Rydułtowach, władz miasta, które zajmują się kulturą i sztuką, Pana Henryka Machnika z TMR oraz rodziców dzieci**. Oprócz licznych występów szkolnych i miejskich zespół regularnie bierze udział w wielu przeglądach i festiwalach o zasięgu rejonowym, regionalnym i ogólnopolskim. Łącznie dzieci mają w swym repertuarze kilkadziesiąt kowerów, w tym jeden utwór własny. Wśród przykładowych osiągnięć **Czelodki** w trakcie tych trzech lat pracy można wymienić.

Rok szkolny i akademicki 2010/2011

1. Wyróżnienie w rejonowym etapie Ogólnopolskiego Przeglądu Kolęd i Pastorałek im. ks. Kazimierza Szwarlika 2011, w Raciborzu
2. III miejsce w Starochorzowskim Przeglądzie Kolęd i Pastorałek 2011 – zasięg wojewódzki
3. Wyróżnienie w Starochorzowskim Przeglądzie Kolęd i Pastorałek 2011 – zasięg wojewódzki, w kategorii duetów rodzinnych
3. Wyróżnienie dla duetu w Wojewódzkim Przeglądzie Kolęd i Pastorałek „Bóg się rodzi”, w Żorach 2011
4. Wyróżnienie dla zespołu w Wojewódzkim Przeglądzie Kolęd i Pastorałek „Bóg się rodzi”, w Żorach 2011
5. I wyróżnienie dla solistki Aleksandry Szymańskiej w Wojewódzkim Przeglądzie Kolęd i Pastorałek „Bóg się rodzi”, w Żorach 2011
6. III miejsce dla solistki w Międzyszkolnym Konkursie Kolęd i Pastorałek w Wodzisławiu Śląskim – zasięg rejonowy
7. Zakwalifikowanie się w przeglądzie rejonowym do finału Jubileuszowego Festiwalu Ekologicznego Piosenki i Wiersza dla Dzieci i Młodzieży, w Raciborzu 2011 – zasięg ogólnopolski

Rok szkolny i akademicki 2011/2012

1. I miejsce w Starochorzowskim Przeglądzie Kolęd i Pastorałek 2012 – zasięg wojewódzki
2. Wyróżnienie w Wojewódzkim Przeglądzie Kolęd i Pastorałek „Bóg się rodzi”, w Żorach 2012 – zakwalifikowanie się do występów w koncercie galowym
3. Wyróżnienie dla solistki Aleksandry Szymańskiej w Wojewódzkim Przeglądzie Kolęd i Pastorałek „Bóg się rodzi”, w Żorach 2011
4. Zakwalifikowanie się solisty Klaudiusza Przybylskiego w eliminacjach rejonowych do finału (pierwszej dziesiątki) Wojewódzkiego Turnieju Piosenki dla Dzieci i Młodzieży w Radlinie
5. Zakwalifikowanie zespołu w eliminacjach rejonowych w Jastrzębiu Zdroju do półfinału Ogólnopolskiego Konkursu WYGRAJ SUKCES
6. Wyróżnienie w półfinale Ogólnopolskiego Konkursu WYGRAJ SUKCES w Krakowie
7. IV miejsce oraz nagroda publiczności w Wojewódzkim Konkursie „Pokaż, co potrafisz” w Gliwicach
8. I miejsce dla solisty Kamila Samka w Międzyszkolnym Konkursie Kolęd i Pastorałek w Wodzisławiu Śląskim – zasięg rejonowy
9. II miejsce dla solisty Kamila Kuny w Międzyszkolnym Konkursie Kolęd i Pastorałek w Wodzisławiu Śląskim – zasięg rejonowy
10. III miejsce dla solistki Aleksandry Szymańskiej w Międzyszkolnym Konkursie Kolęd i Pastorałek w Wodzisławiu Śląskim – zasięg rejonowy
11. Wyróżnienie w Miejskim Konkursie na Piosenkę o Rydułtowach za własną kompozycję (tekst i muzyka)
12. I miejsce we współpracy z zespołem BEBIKI w Miejskim Konkursie na Piosenkę o Rydułtowach za własną kompozycję (tekst i muzyka)

Rok szkolny i akademicki 2012/2013:

1. II miejsce dla solisty Kamila Samka w regionalnych eliminacjach w Bieruniu Starym – awans do finału Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenek dla Dzieci i Młodzieży Jana Wojdaka TĘCZOWY MUSIC BOX w Krakowie
2. III miejsce dla solisty Klaudiusza Przybylskiego w regionalnych eliminacjach w Bieruniu Starym – awans do finału Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenek dla Dzieci i Młodzieży Jana Wojdaka TĘCZOWY MUSIC BOX w Krakowie
3. III miejsce dla zespołu w regionalnych eliminacjach w Bieruniu Starym – awans do finału Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenek dla Dzieci i Młodzieży Jana Wojdaka TĘCZOWY MUSIC BOX w Krakowie
4. Wyróżnienie w rejonowym etapie Międzynarodowego Konkursu Kolęd i Pastorałek im. ks. Kazimierza Szwarlika 2012
5. Wyróżnienie dla solisty Kamila Kuny w Wojewódzkim Przeglądzie Kolęd i Pastorałek „Bóg się rodzi”, w Żorach 2013 – zakwalifikowanie do występu w koncercie galowym
6. Nagroda specjalna dla dyrygenta Sylwii Jakubiec za całokształt i bardzo dobre przygotowanie solistów oraz zespołu w Wojewódzkim Przeglądzie Kolęd i Pastorałek „Bóg się rodzi”, w Żorach 2013
7. III miejsce dla solisty Adama Szymańskiego w Międzyszkolnym Konkursie Kolęd i Pastorałek w Wodzisławiu Śląskim – zasięg rejonowy
8. I miejsce dla solisty Klaudiusza Przybylskiego w Międzyszkolnym Konkursie Kolęd i Pastorałek w Wodzisławiu Śląskim – zasięg rejonowy

9. III Miejsce dla solisty Kamila Samka w Międzyszkolnym Konkursie Kolęd i Pastorałek w Wodzisławiu Śląskim – zasięg rejonowy

10. Wyróżnienie dla solistki Kingi Woźnicy wraz z towarzyszącym chórkami Chłopców z osiedla w rejonowym etapie Ogólnopolskiego Konkursu WYGRAJ SUKCES, w Jastrzębiu Zdroju

11. Wyróżnienie dla solisty Kamila Samka wraz z towarzyszącym chórkami CZELODKA w rejonowym etapie Ogólnopolskiego Konkursu WYGRAJ SUKCES, w Jastrzębiu Zdroju

12. Zakwalifikowanie się solisty Kamila Samka w eliminacjach rejonowych do finału (pierwszej siódemki) Wojewódzkiego Turnieju Piosenki dla Dzieci i Młodzieży w Radlinie

13. Wyróżnienie specjalne dla zespołu Chłopcy z osiedla w Rejonowym Festiwalu Muzycznym w Czerwionce-Leszczynach

14. Wyróżnienie I stopnia dla solistki Kingi Woźnicy w Rejonowym Festiwalu Muzycznym w Czerwionce-Leszczynach

15. Wyróżnienie I stopnia dla solisty Kamila Kuny w Rejonowym Festiwalu Muzycznym w Czerwionce-Leszczynach

16. Wyróżnienie I stopnia dla solisty Klaudiusza Przybylskiego w Rejonowym Festiwalu Muzycznym w Czerwionce-Leszczynach

17. Wyróżnienie II stopnia dla solisty Kamila Samka w Rejonowym Festiwalu Muzycznym w Czerwionce-Leszczynach

18. Zakwalifikowanie się solisty Klaudiusza Przybylskiego do finału Europejskiego Festiwalu Muzycznego INTERMUZA pod egidą Jacka Cygana (finałowa czternastka), w Sosnowcu

19. Zakwalifikowanie się laureatki Kingi Woźnicy do finału Festiwalu Muzyki Dziecięcej im. Jana Paprotnego w Rybniku

20. III miejsce dla solistki Kingi Woźnicy w Muzycznym Festiwalu Dziecięcym im. Jana Paprotnego, o zasięgu ogólnopolskim, w Rybniku

Oprócz dobrej zabawy dzieci rozwijają również swoje uzdolnienia muzyczne. Solistka Aleksandra Szymańska już trzeci



rok uczęszcza do Państwowej Szkoły Muzycznej I Stopnia w Rybniku i uczy się gry na akordeonie. Rok później dołączył do niej kolejny członek zespołu Klaudiusz Przybylski i obecnie jest w drugiej klasie klarnetu, w tym roku rozpoczął naukę gry na oboju następny chłopiec Kamil Kuna, a jeszcze inny Kamil Samek uczy się gry na perkusji. Nazwa Czelodka obejmuje wszystkich członków, ponieważ w gwarze śląskiej sło-

wo czelodka oznacza luźną grupę współdziałającą razem. W ramach grupy można wyróżnić jednak zespół typowo chłopięcy, liczący czterech wokalistów oraz akompaniatora i podczas występów zespół ten przyjmuje coraz częściej nazwę Chłopcy z osiedla, a także solistów. Występy solowe mają wszyscy członkowie zespołu. Niektóre nagrania z występów można zobaczyć w internecie na kanale YT wpisując nazwę Czelodka lub Chłopcy z osiedla, a dawny utwór śląski – wpisując Szlagrowe Bajtle. Zespół ma też założony profil na facebooku - <http://www.facebook.com/Czelodka?ref=ts&fref=ts>

Sylvia Jakubiec

OPP Rydułtowy

Ognisko Pracy Pozaszkolnej w Rydułtowach jest placówką wychowania pozaszkolnego, która przez organizację szerokiej gamy zajęć zagospodarowuje wychowankom czas wolny, przyczyniając się tym samym do zapobiegania patologiom społecznym. Misja naszego Ogniska brzmi następująco: „Jesteśmy Ogniskiem Pracy Pozaszkolnej w Rydułtowach. Pracujemy z dziećmi i młodzieżą zamieszkającą na terenie naszego miasta zagospodarowując im wolny czas i rozwijając ich zainteresowania i pasje.

Chcemy stworzyć przyjazną placówkę, w której każdy podopieczny będzie miał szansę pełnego rozwoju. Cel nasz chcemy osiągnąć krok po kroku, dbając o wzajemne poczucie bezpieczeństwa. W swojej pracy kierujemy się odpowiedzialnością za siebie i innych, wrażliwością na piękno i stałą troską o wewnętrzny rozwój każdego z nas. Wyróżnia nas konsekwencja, pracowitość i profesjonalizm oraz otwartość na nowe doświadczenia”. Do naszych statutowych zadań należy co roku organizacja wypoczynku dzieci i mło-



dzieży w miejscu zamieszkania. W czasie trwania letniego i zimowego wypoczynku w ramach akcji „Lato w mieście” czy „Zima w mieście” bierze udział rzesza kolonistów. Z roku na rok jest coraz większe zainteresowanie naszą działalnością. Półkolonie są zorganizowane sposób bardzo atrakcyjny dla małych mieszkańców Rydułtów. Podczas akcji dzieci mają możliwość aktywnego wypoczynku na boiskach, salach gimnastycznych, basenach oraz pływalniach krytych czy Rydułtowskiej Fikołkowni „RAFA”. Koloniści mają również zapla-

nowane ciekawe wyjazdy oraz wycieczki. Do najbardziej atrakcyjnych wypraw w ramach akcji „Lato” należy wycieczka nad staw „Zawalisko” przyszykowaną przez Koło nr 50 PZW Rydułtowy. Można podczas wędkowania złowić prawie wszystkie gatunki ryb: karpia, wzdregę, karasia, amura, lina, okonia, suma a nawet szczupaka! Nasza działalność w czasie wakacji została doceniona w konkursie na najlepiej zorganizowany wypoczynek letni w miejscu zamieszkania - lato 2011 „WAKACJE: BEZPIECZNE, ZDROWE I ZABAWNE”, w którym zajęliśmy III miejsce w województwie. Działalność Ogniska jest również widoczna w mieście podczas różnego typu organizacji imprez okolicznościowych. W tym roku został już po raz piętnasty zorganizowany Festiwal Twórczości Dzieci i Młodzieży Miasta Rydułtowy, w którym na bieżąco prezentują swoje osiągnięcia dzieci



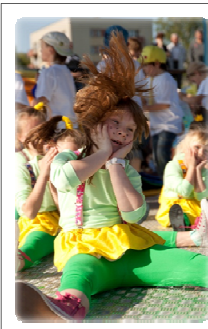
i młodzież rydułtowskich szkół oraz przedszkoli. W czerwcu organizowany jest Turniej Tańca Towarzyskiego o Puchar Dyrektora OPP zapraszamy już na VI edycję. Kalendarz imprez organizowanych

przez Ognisko Pracy Pozaszkolnej w Rydułtowach jest bardzo bogaty zapraszamy do zapoznania się z nim poprzez stronę internetową www.opprydułtowy.eu. Na stronie znajdują się bieżące informacje dotyczące imprez organizowanych w tym roku w ramach Ogólnopolskiej Kampanii „Postaw na Rodzinę” i projektu „Bezpieczna Rodzina”. Imprezy okolicznościowe organizowane przez OPP cieszą się dużym zainteresowaniem w mieście, wiele atrakcji dla najmłodszych i tych trochę starszych mieszkańców przyciąga na Rydułtowską Fikołkownię „RAFA” tłumy. Największą nagrodą za naszą pracę, z której staramy się wywiązać w sposób najlepszy jak tylko potrafimy, są uśmiechy na twarzach dzieci, ich radość oraz ciepłe słowa wdzięczności rodziców skierowane pod naszym adresem i docenienie władz miasta. W roku 2011 zostaliśmy wyróżnieni tytułem „LIDERA AKTYWNYCH 2011” za zasługi dla miasta Rydułtowy. W 2012 roku na pamiątkę 20-lecia Samorządności Miasta Rydułtowy Ognisko Pracy Pozaszkolnej otrzymało statuetkę „Rydułtowska Dwudziestka”. Pod opieką Ogniska znajdują



się dwa wspaniałe obiekty sportowe. Kompleksy boisk „Orlik 2012” przy ul. Adama Mickiewicza oraz przy ul. Kochanowskiego w Rydułtowach. W roku ubiegłym każde z naszych boisk

otrzymało wyróżnienie „Boisko na medal” w ramach ogólnopolskiego programu promocji dobrych praktyk w zakresie pielęgnacji i efektywnego użytkowania boisk sportowych. W ramach działalności Ogniska Pracy Pozaszkolnej w Ryduł-



towach działają kluby „Orlik” oraz „Bielik”, w których dzieci po zajęciach lekcyjnych mogą miło i bezpiecznie spędzić czas. Klubowiczom przyświeca najczęściej zamiar wspólnego spędzania czasu wolnego na zabawach oraz realizacji zaplanowanych zajęć plastycznych, teatralnych czy komputerowych. Do szerokiej gamy działalności OPP należy dodać zajęcia poszczególnych grup i kół zainteresowań w ramach pracowni plastycznej, teatralnej, muzycznej, tanecznej, szachowej, języków obcych i komputerowej. Nasi podopieczni są laureatami i zwycięzcami wielu konkursów i turniejów. W roku ubiegłym wychowankowie Ogniska zdobyli:

- W konkursach plastycznych III miejsce w Ogólnopolskim konkursie „jAnioł nad jAniołami”.
- W turniejach tanecznych I miejsce w Rejonowym Przeglądzie Szkolnych Zespołów Artystycznych,
- I miejsce w II Przeglądzie Tanecznym Przedszkolaków i Klas I-III na szczeblu wojewódzkim,
- I miejsce zespołu „Klarnetki Mini” w XXXIII Wojewódzkim Przeglądzie Zespołów Artystycznych w Częstochowie,

Odnosnie najnowszych sukcesów tanecznych w 2013 roku nasze zespoły w VI Przeglądzie Zespołów Tanecznych w Pszowie zajęły I miejsce w kategorii: „inne formy tańca- grupa młodsza” oraz II miejsca w kategoriach: „Show Dance-



grupa młodsza- zespół Klarnetki Mini”, „Taniec Towarzyski – grupa młodsza zespół Sempre 2”, „Taniec Towarzyski – grupa starsza zespół Sempre”, „Inne formy tańca- grupa starsza zespół Olimpi” oraz wyróżnienie dla

zespołu Klarnetki Mini Nowe. W roku 2013 nasze zespoły muzyczne zajęły w Wojewódzkim Festiwalu Piosenki Młodzieżowej „Droga do gwiazd przez gimnazjum” w Knurówie I miejsce zespół Vacuum oraz II miejsce zespół „Nonsens”. O sukcesach naszych artystów można pisać bardzo wiele i trudno zliczyć wszystkie nominacje oraz ich osiągnięcia. Bardzo duży dorobek i wynik, których nie można pominąć należą do szachistów m.in. Mistrzostwo Międzywojewódzkie Juniorów, Indywidualne Mistrzostwo Śląska Juniorów, II miejsce w Pucharze Polski Juniorów oraz wiele, wiele więcej sukcesów indywidualnych oraz klubowych.

W imieniu kadry Ogniska Pracy Pozaszkolnej
Paweł Staniek



**„Witej wiosno roztońmo” -
impreza zorganizowana przez TMR
współfinansowana przez Starostwo Powiatowe**

Szkoła Podstawowa nr 3 im. Arki Bożka w Rydułtowach

Lista uczniów czerwony pasek

1. Absalon Karol
2. Bisgwa Dominika
3. Blinda Kamil
4. Bluszcz Paulina
5. Byglewska Julia
6. Czogała Kamil
7. Foreiter Julia
8. Fraś Emilia
9. Gajda Michał
10. Hajski Rafał
11. Helis Julia
12. Hnida Mateusz
13. Joszko Oliwia
14. Juroszek Dominik
15. Lipiński Mateusz
16. Lipiński Szymon
17. Matuła Wiktor
18. Moruń Julia
19. Nowak Jakub
20. Pawłowska Maja
21. Procek Wiktoria
22. Prochasek Natalia
23. Przeliorz Kinga
24. Rybka Martin
25. Siedlaczek Julia
26. Stasiak Sebastian
27. Syty Krystyna

28. Wasilewski Robert
29. Węglarek Robert
30. Węglarek Wiktor
31. Zawisz Dawid
32. Żyła Dawid



Lista uczniów –stypendium

1. Bojanowska Weronika
2. Bugaj Sebastian
3. Garbocz Karol
4. Knapik Wiktoria
5. Koczy Paulina
6. Nosiadek Nikola
7. Paulus Izabela
8. Seidel Weronika
9. Zawisz Dawid
10. Paulus Izabella - osiągnięcia sportowe
11. Rybka Martin - osiągnięcia sportowe





**BANK SPÓŁDZIELCZY
W WODZISŁAWIU ŚLĄSKIM**
TEL 324553363, 324553442

Filia Rydułtowy
Ofiar Terroru 27
tel 324577291, 324578533

- Rachunki ROR
- Rachunki dla firm
- Bezpłatne rachunki pomocnicze na potrzeby projektów
- Rachunki oszczędnościowe i lokaty
- Międzynarodowe karty płatnicze
- Ponad 4000 bezpłatnych bankomatów w całej Polsce
- Kredyty na zakup kolektorów słonecznych z dofinansowaniem NFOŚiGW
- Kredyty konsumenckie oraz na działalność gospodarczą i rolniczą

www.bswodzislaw.pl

ZBiMAX

**otwarcie
nowego punktu
plus**

Adres punktu:

PPHU ZBiMAX
44-280 Rydułtowy
ul. Ofiar Terroru 38a
tel. 32 457 87 31

Godziny otwarcia:

pon.-pt 9.00-17.00
sobota 9.00-13.00

CENTRUM FARB I LAKIERÓW

- artykuły elektryczne i oświetleniowe
- narzędzia i elektronarzędzia
- tynki, zaprawy, gładzie, itp.
- profesjonalna mieszalnia kolorów
- fachowe i kompleksowe doradztwo



GODZINY OTWARCIA
pn-pt: 8⁰⁰ : 17⁰⁰
sob: 8⁰⁰ : 13⁰⁰

RYBNIK,
ul. Wyzwolenia 3
tel: 32 423 66 80
tel.kom: 512 413 605

RYDUŁTOWY,
ul. Raciborska 290
tel: 32 457 97 48
tel.kom: 512 413 605



**Ciepłownia
Rydułtowy**

moja największa szansa
ciepło sieciowe ...

ponieważ jest wygodne, pewne, bezpieczne, czyste,
pomaga ograniczyć emisję i jest przyjazne środowisku



www.ryd.com.pl



TERAZ NUMER 1
W POLSCE

*Przyjdź i sprawdź bezpłatnie
jaki kredyt możesz otrzymać!*

**Tutaj
otrzymasz
kredyt!**

W ofercie Naszego Biura:

- kredyty gotówkowe
- konsolidacje
- kredyty firmowe
- kredyty samochodowe, leasing
- pożyczki pozabankowe

**Oferta wielu banków
Decyzja w 5 min.
Bogata oferta kredytów**

Największy operator sieci agencji
kredytowych zaprasza do nowego biura:

RYDUŁTOWY ul. Ofiar terroru 18
tel. **801 00 70 73**